

NOWY Dziennik Łódzki

Nr 9

Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 85. — Tel. 101-99.

Rok III

Tajemnicze pożary trzech okrętów zbudowanych w stoczni francuskiej z materiałów niemieckich

Dalsze szczegóły dochodzeń w sprawie katastrofy Atlantique'u

PARYZ, 8. I. (PAT) Ze względu na spór, jaki wyniknął w sprawie odszkodowania dla pracowników, biorących udział w akcji ratunkowej „Atlantique” — „Le Matin” ogłasza opinie szeregu wybitnych prawników. Wszyscy oni zgodnie oświadczają, że okrętu nie należy uważać za szkatki bezwartościowe, lecz jako kadłub zdolny jeszcze do żeglugi. Nie można więc zasławać tu t. zw. prawa Convert'a. Sekretarz generalny międzynarodowej komisji morskiej oświadczył, iż przywilej ten został zniesiony postanowieniem międzynarodowej konwencji brukselskiej z 1910 roku, według której pracownicy mają prawo do odszkodowania w wysokości, która każdorazowo zostanie określona przez arbitrów.

znawca prawa morskiego, oświadczył, że pracownicy mają prawo do jednej trzeciej wartości statku, ponieważ ratunek jego prowadzony był na pełnym morzu. Według rzeczoznawców angielskich ratownicy mają prawo do odszkodowania za trud poniesiony przy ratowaniu i straty poniesione w czasie tej akcji, w żadnym razie nie mają prawa do jednej trzeciej wartości, gdyż „Atlantique”, nie można było

uważać za zupełnie opuszczony przez właściciela.

PARYZ, 8. I. (PAT). Cała prasa w dalszym ciągu obszernie komentuje katastrofę statku „Atlantique”, podkreślając m. innemi, iż wszystkie trzy statki budowane ostatnio w stoczni St. Nazaire, jak to „Georges Philippart”, „Atlantique” i statek holenderski „Hooft” uległy zniszczeniu przez pożar w stosunkowo krótkim czasie po od-

daniu ich do użytku. Dziennik stwierdza, iż na wszystkich trzech statkach, pożary powstały w tych samych okolicznościach. W związku z tem w kołach morskich doszukują się przyczyny pożarów w materiałach, jakimi posługiwano się przy zakładaniu instalacji elektrycznych. Jeden z dzienników stwierdza, iż materiały te pochodziły ze świadczeń reparacyjnych, dostarczonych w materiałach przez firmy niemieckie. Dziennik zana-

cza, że możnaby wyciągnąć z faktu tego daleko idące wnioski.

PARYZ, 8. I. (PAT). Wczoraj wieczorem kadłub zniszczonego statku „Atlantique”, który jak wiadomo pozostawiono w odległości 500 metrów od przystani, został wprowadzony do portu w Cherbourg, gdyż obawiano się, że burza zerwie linę i rzuci okręt na pełne morze.

Cały dzień pracowano nad ugaszeniem ognia, gdyż obawiano się, że płomienie dotrą do magazynu mazutu, co mogłoby spowodować bardzo silną eksplozję.

Na pokładzie odnaleziono wśród popiołów zwłoki 5 osób, które ulegały rozpoznać. Reszta ofiar, których liczba wynosi 19 osób znajduje się w popiołach i prawdopodobnie nie uda się rozpoznać ich tożsamości, gdyż zwłoki uległy całkowitemu spopieleniu.

NOWY ATAK NIEMIECKI

na Pomorze i traktat wersalski

Prowokacyjne przemówienie pruskich dygnitarzy

BERLIN, 8. I. (PAT). — Dziś w południe nastąpiło otwarcie wystawy specjalnie poświęconej kresom wschodnim. Na uroczystość przybyli licznie przedstawiciele władz miejscowych i wschodniopruskich oraz kół rządowe i parlamentarne. Prezydenta Hindenburga zastępował dr. Gietlke, kanclerza Schleichera w charakterze ministra Reichswehry reprezentował również zastępca. Otworzył wystawę nacelnik krajowy prowincji wschodnio-pruskiej, omawiając sy-

tuację polityczną i gospodarczą Prus Wschodnich i oświadczył m. innemi:

„Chodzi tu o kwestję: Prusy Wschodnie albo korytarz, Polska albo Niemcy. Chodzi tu o decyzję, czy obszar korytarza ma pozostać przy narodzie, który w pełni wypełnił swą misję polityczną na wschodzie Europy i który realizację tych zadań zalicza do najchlubniejszych rozdziałów swojej historii.”

Minister spraw wewnętrznych

Rzeszy dr. Bracht w przemówieniu swoim zaznaczył, że chciałby uwiarygodnić fakt, iż ostatecznym celem Niemców we Wschodnich Prusach jest ponowne zjednoczenie ich kraju z Rzeszą.

Na zakończenie min. Bracht oświadczył, iż pragnie obudzić w całych Niemczech zrozumienie dla faktu, iż wytyczone przez traktat wersalski granice są nie do zmiany.

Włamanie do składu broni

WIEN, 8. I. (PAT). — Arbel. Złoty. Włamanie do składu broni i amunicji Heimehry. Zandarmerja aresztowała kilku narodowych socjalistów. Maurer i pochodząca z kradzieży.

Strajk konsumentów prądu elektrycznego

WARSZAWA, 8. I. (PAT). — Dziś w południe odbył się tu wiec konsumentów prądu elektrycznego, w których o polanienie prądu. Na wiecu postanowiono akcję w kierunku potanienia prądu przekazać nowo powstałemu związkowi spożywców i rozpocząć dnia 22 stycznia r. b. strajk konsumentów prądu elektrycznego o ile elektrownia białostocka nie zgodzi się do tego czasu na postulaty konsumentów.

Walka policji z bandytami

BERLIN, 8. I. (PAT). Ubiegłej nocy w dzielnicy północnej Berlina wywiązała się na ulicach miasta strzelanina między bandytami i policją. Trzech opryszków z rewolwerami w ręku usiłowało sterować jakiegoś osobnika. Z chwilą pojawienia się patroli policyjnego rozpoczęli oni ogień rewolwerowy. Policjanci odpowiedzieli salwą. Jeden z opryszków został zabity. Pozatem rannym został ciężko jeden z przechodniów.

Zjazdy powiatowe P. O. W.

W dniu wczorajszym odbyły się w Tomaszowie i Łasku dwa zjazdy powiatowe związku „Peowaków”. Z ramienia zarządu okręgu P.O.W. w Łodzi wyjechali na zjazd do Tomaszowa w prezesa okręgu p. Stanisław Danajewski i do Łasku sekretar: okr. w. K. Baster.

Ważne narady

WASHINGTON 8. I. (PAT). — W poniedziałek odbędzie się konferencja Roosevelta ze Stimsonem. Konferencja ta będzie dotyczyła prawdopodobnie sprawy długów wojennych, rozbrojenia i światowej konferencji gospodarczej.

Krwawe walki religijne

BOMBAJ, 8. I. (PAT). Doszło tu do starcia między mahometanami a Hindusami, przyczem dwóch mahometan i 9 Hindusów zostało zabitych, a pięciu mahometan odniosło rany. Policja przywróciła spokój.

Powrót premiera Prystora

WARSZAWA 8. I. (PAT). — W dniu dzisiejszym o godz. 17 min. 29 pociągiem wileńskim z Druskiennik do Warszawy powrócił pan prezes rady ministrów Prystor z małżonką. Z dniem jutrzejszym pan premier obejmie urządowanie.

Dwa loty transoceaniczne

PARYZ, 8. I. (PAT). Trójpłatowiec Arc de Ciel wystartował do odlotu z lotniska w Le Bourget w kierunku portu lotniczego w Istre przy ujściu Rodanu, skąd wystartować ma dalej do lotu do Ameryki Południowej.

LONDYN, 8. I. (PAT). Wczoraj o godz. 3 zany lotnik Hinkler rozpoczął lot do Australji. Pierwszym etapem lotu miał być port Brindisi. Dotychczas jednak nie otrzymano żadnej wiadomości o lotniku.

Pamiętajcie o bezrobotnych

Strajk 8 tys. robotników w przemyśle metalurgicznym w Essen

Essen, 8. I. (PAT). Robotnicy w przemyśle metalurgicznym w Siegegen odrzucili wyrok sądu rozjemczego w sprawie taryfy płacy. Pracodawcy, opierając się na wyroku, wypowiedzieli z dniem 31

stycznia pracę 8000 robotników. O ile rząd nie doprowadzi do kompromisu należy się spodziewać, że wybuchnie strajk, do którego prą komuniści.

Wykrycie składów broni i materiałów wybuchowych w Barcelonie

BARCELONA, 8. I. (PAT). Sledztwo w sprawie wykrycia tu fabryki bomb i materiałów wybuchowych przyniosło sensacyjny materiał w postaci planów fortyfikacji i zabudowań wojskowych, przeznaczonych do wysadzenia. W ręce po-

licji wpadła również lista osób skazanych przez terrorystów na śmierć. W dzielnicy robotniczej Barcelony wykryto nowy skład broni i materiałów wybuchowych. Wiele osób aresztowano.

Atak sercowy przyczyną tragicznej śmierci prof. Kłosa

WILNO, 8. I. — W dniu wczorajszym donieśliśmy o tragicznej śmierci profesora uniwersytetu Stefana Batorego, ś. n. Juliusza Kłosa. Obecnie nadchodzi z Wilna dalsze szczegóły tragicznej śmierci profesora. Ustalono, że prof. Kłos wyszedł o godz. 6 rano z dziekanatu wydziału sztuk pięknych przy ul. św. Anny, gdzie pracował przez całą noc. Dozorczyni, która wypuściła profesora, nie zauważyła nic specjalnego w jego zachowaniu. Zachodzi domniemanie, że ś. p. prof. Kłos musiał przechłodzić się przez barjerę schodów, stracił równowagę i spaść. Lekarz pogotowia, przybyły na miejsce, stwierdził zgon wskutek rozbitcia czaszki i wewnętrznego krwotoku. Władze sądowo-śledcze dokonały oględzin ciała zmarłego profesora w kostnicy szpitala św. Janki i następnie wydały je rodzinie zmarłego. Wszystkie okoliczności wskazują na to, że profesor Kłos będąc na klatce schodowej poczuł się niedobrze, a z uwagą na to, że cierpiał na serce, nie jest wykluczone, że doznał ataku sercowego.

Węgry się zbroją

Transporty broni przez terytorjum Austrii

WIEDEN, 8. I. (PAT). — „Arbeiter Zeitung”, stwierdza że przez terytorjum Austrii wysyłane są

znaczące transporty broni z Włoch do Węgier. W ostatnich dniach nadeszły przez Villach do Hirtenbergu pod adresem tamtejszej fabryki naboju 40 wagonów oznaczonych jako towar żelazny, a zawierających broń palną i karabiny maszynowe. Transport po przybyciu do Hirtenbergu ma być załadowany na automobile i przewieziony do Węgier. Transport powyższy według zdania dziennika jest już drugim z rzędu. Pierwszy odszedł z 30 na 31 grudnia i składał się z 10 wagonów towaru żelaznego. „Arbeiter Zeitung” twierdzi że transporty broni do Węgier naruszają neutralność Austrii.

Dźwiękowy Kino-Teatr

ZACHĘTA

Potężny dramat p. t. **Miłość i zemsta dońskiego kozaka**
 Film pr. dukie i Sowkino
 w roli gł. występują:
 A. Cesarskaja, H. Podgórnij i E. Maksimowa
 UWAGA! Poruszony nieszczęśliwie na ekranie mowa i piosenki rosyjskie
 Wkrótce **Terawic L. A. 3**

KRONIKA

Dzisiaj
Marejanny P. M.

9
Poniedziałek

Wstęp:
Agatons P.

Składowe wach. 7.45, zach. 15.42
Kielęcy 13.19, 6.49

Konferencja w sprawie cen chleba

Dzisiaj, o godz. 12 w poł. rozpoczęła się w urzędzie wojewódzkim konferencja z przedstawicielami cechu piekarzy, magistratu, konsumentów i pracowników piekarni, celem omówienia warunków, od których uregulowania piekarze łączą uzależniając wysokość płac chleba i cenę pieczywa.

Dodatkowa komisja poborowa

W nadchodzący czwartek dnia 12 bm. od godz. 8 rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 10 dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto 1. Do zgłoszenia obowiązani są poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkuje na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów p. p. oraz otrzymali imienne wezwanie ze starostwa grodzkiego w Łodzi.

Pod samochodem

Przy zbiegu ulic Dąbrowskiej i Rzgowskiej najechany został przez samochód Sł. Kwaśniewicz zamieszkały przy ul. Klonowej 5 (Chojny). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia ratunkowego, po natężeniu opatrunku przewiózł ranne go w stanie ciężkim do szpitala. Szofer J. Romanowski pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Pociąg zabił woźnicę Tragiczny wypadek na torze

Wieczorą onegdajszego na nieobsługiwanej przejeździe na szlaku Zdunsko Wola - Sieradz, na 72 km. pociąg osobowy Nr. 512 najechał na wóz wieśniaczy powożony przez B. Palmę, mieszkańca wsi Szabelów, gm. Wojdyślawice, pow. sieradzkiego.

Wskutek zderzenia pociągu z wozem woźnica i koń zostali zabici na miejscu, zaś wóz doszczętnie został rozbity. Zwłoki zabitego zostały przez policję zabezpieczone do czasu zejścia władz sądowych.

Strajk w Aleksandrowie Pończosznicy nie przyjęli nowych warunków

Po długotrwałych pertraktacjach na onegdajszym zebraniu robotniczym przemysłu pończosznego w Aleksandrowie postanowili kontynuować na dzień dzisiejszy strajk, na znak protestu przeciw nowym warunkom płac i pracy, podyktowanym przez przemysłowców.

Wskutek zderzenia pociągu z wozem woźnica i koń zostali zabici na miejscu, zaś wóz doszczętnie został rozbity. Zwłoki zabitego zostały przez policję zabezpieczone do czasu zejścia władz sądowych.

Falszywa „wdowa po lotniku” Nowy typ oszustki na prowincji

W różnych miejscowościach od dłuższego czasu grasuje „wdowa po lotniku”, obchodząc wyłącznie „lepsze” domy jak apłekarzy, lekarzy, prawników, wyższych urzędników, przemysłowców i t. d.

Wskutek zderzenia pociągu z wozem woźnica i koń zostali zabici na miejscu, zaś wóz doszczętnie został rozbity. Zwłoki zabitego zostały przez policję zabezpieczone do czasu zejścia władz sądowych.

Tajemnicza zbrodnia przy ulicy Dąbrowskiej Nieznani sprawcy podcięli gardło szoferowi Ofiara zbrodniczego zamachu dogorywa w szpitalu

Nocy onegdajszej władze policyjne zaalarmowane zostały wieścią, iż przy ul. Dąbrowskiej tuż za remizą tramwajowa znaleziono szoferą taksówki Nr. 177 przy kierownicy z podciętym gardłem. Przy ciężko rannym szoferze znaleziono dokumenty osobiste oraz prawo jazdy na nazwisko Bogusława Wędzisa, zamieszkałego przy ul. Staro-Wólczanńskiej 5. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Wędzisa ranę ciętą szyi i przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej.

Według dochodzeń władz policyjnych, to morderstwa przed stawia się następująco. Na postój dorożek samochodowych przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej do taksówki Nr. 177 wsiadło jakiś trzech osobników, którzy kazali się szoferowi zawieźć na ulicę Dąbrowską. Tutaj na tle zapłaty wynikił spór pomiędzy szoferem, a pasażerami, którzy byli podchmieleni. Jeden z osobników wydobyl rewolwer, z którego oddał kilka strzałów do szofera, które chybiły. Wobec tego drugi z osobników rzucił się z brzytwą na szofera, któremu podciął gardło.

Ogledziny policyjne ustaliły otwory od kul rewolwerowych w pudle taksówki. Ponieważ dotychczas Wędzisz znajdujący się w szpitalu, nie odzyskał przytomności i jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu, władze śledcze mają pracę bardzo utrudnioną. Nie ulega wątpliwości, iż miało tu miejsce tło rabunkowe, co stwierdza fakt znalezienia otworów od kul rewolwerowych w pudle taksówki. W związku z tajemniczym morderstwem przy ul. Dąbrowskiej władze policyjne zostały postawione na nogi, celem ustalenia sprawców i tła morderstwa.

Sprawa podniesienia upadłości Związku Majstrów Fabrycznych w Łodzi Wszystkie wierzytelności będą zaspokojone w 100 proc.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie wierzycieli Związku Majstrów Fabrycznych w lokalu związku przy ul. Zeromskiego Nr. 74-76 celem naradzenia się nad ewentualnym podniesieniem upadłości tegoż związku. W zebraniu wzięli udział prawie wszyscy wierzyciele. Po dłuższej dyskusji zebrani jednocześnie przyjęli wniosek, domagający się podniesienia upadłości związku. Ze względu na to, że wierzyciele reprezentowali na zebraniu więcej niż 75 proc. wierzytelności oraz więcej niż 51 proc. głosów wierzytelności wypowiedziało się za podniesieniem związku, należy się spodziewać, iż w najbliższych dniach upadłość związku majstrów zostanie podniesiona. Zebrani postanowili otworzyć diałalność związku wierzycieli i przejąć cały majątek związku, prowadząc w dalszym ciągu kino-teatr „Przedwiośnie” wliczony do masy upadłości.

W pierwszym rzędzie zaspokoje ne zostana wierzytelności w stu proc. Izbie Skarbowej, magistratowi m. Łodzi, Funduszowi Bezrobocia, Kasie Chorych, L. O. P. P. i Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Na stępnie dopiero zwiazek wierzycieli, regulujący wszelkie należności, licząc od dnia ogłoszenia upadłości związkowej t. j. do dnia 1 listopada t. ub. również w 100 proc. przystąpi do spłacenia innych wierzytelności bez procentów. Biorąc pod uwagę, iż czysty zysk z kino-teatru „Przedwiośnie” wynosi od 40.000 do 60.000 złotych rocznie, wszelkie wierzytelności w 100 proc. wypłacone zostaną w ciągu niecałych 8 lat, gdyż zobowiązania wynoszą około 700.000 złotych.

Dopiero po spłaceniu wszelkich wierzytelności, zwiazek wierzycieli likwiduje swe istnienie, przekazując cały majątek nieruchomości Związkowi Majstrów. Ze względu na to, iż sprawdzanie wierzytelności zwolane przez syndyka masy upadłości adw. Obu chowicza zostało zwolane do sądu handlowego na dzień 14 stycznia i trwać będzie do dnia 21 stycznia br., zwiazek wierzycieli postanowił odbyć swe zebranie po raz pierwszy w niedzielę dnia 22 stycznia r. b. o godz. 10 rano w siedzibie Związku Majstrów przy ul. Zeromskiego 74-76. Na zebraniu ten Związek wystosuje pismo do wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi z wnioskiem o podniesienie upadłości Związkowi Majstrów, powiadając jednocześnie sąd o powstaniu Związku Wierzycieli i wybranej komisji przy udziale doradcy prawnego, prowadzącej Związek Wierzycieli.

Pożar młyna przy ul. Mielczarskiego

Wczoraj w godzinach południowych centrala straży ogniowej zaalarmowana została wieścią o pożarze w młynie elektrycznym przy ul. Mielczarskiego Nr. 1, należącem do Karola Franka. Na miejsce pożaru skierowano niezwłocznie I i II oddziały straży ogniowej, które po półgodzinnej akcji pożar zdołały zlokalizować. Spłonęły częściowo urządzenia młyna oraz zapasy zboża i mąki. Straty spowodowane pożarem dotychczas nie zdołano ustalić. Na miejsce pożaru przybyły władze policyjne, które prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyny powstania pożaru. Jest prawdopodobnem, iż ogień powstał od krótkiego spiecia.

Kino-Stylowy-Teatr ul. Kilińskiego 123

Jadwiga Smosarska w przepięknym 100 proc. filmie p.t. „ROK 1914” w dalszych rolach Witold Conti, Bazyli Sikiewicz i CHOR DANA. Następnym program: Prawo miłości. UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr. Początek seansów o godz. 8, w sob. niedziel. i święta o godz. 3 p. p.

Zatrucie gazem świetlnym

W mieszkaniu własnem przy ul. Nowomiejskiej 6 uległa zatruciu gazem świetlnym 8-letnia dziewczynka w czasie gotowania kolacji nie zakręciła dokładnie kurka. Omalobona i nawpół przytomna Barjarsz znalazła sąsiedzi, którzy wezwali pogotowie ratunkowe.

Kombinacje z kalendarzem „policyjnym”

Ostatnio ukazał się w sprzedaży i rozpowszechniany jest przez specjalnych agentów, wydawnictwo pod nazwą „kalendarz Policyjny dla obywateli Rzeczypospolitej”. Władze policyjne zainteresowały się tem wydawnictwem i stwierdziły, że wydawnictwo, nie mające nic wspólnego z policją państwową, rozpowszechniane jest przy użyciu nieprawdziwych i nie dozwolonych metod. Wydawcy, tudzież ich agenci powołują się przylem na organa policyjne, wywołując pewne obawy u obywateli i poniekąd presję w kierunku nabycia kalendarza. Ponieważ kalendarz wspomniany nie uzyskał aprobaty władz administracyjnych, obecnie wszczęto dochodzenie, w kierunku ujawnienia wydawców i pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej, równocześnie władze administracyjne ostrzegają obywateli przed kombinacjami agentów sprzedających kalendarz.

Echa procesu Blachowskiego

Według otrzymanych przez łódzkie organizacje pracownicze doniesień od centralnych organizacyj w Warszawie — w sprawie Juliana Blachowskiego, oskarżonego o zabójstwo dyrektora zakładów żyrodowskich, Badin-Koehlera, zasła pewna zmiana na korzyść skazanego, albowiem prokurator wycofał swoją skargę apelacyjną. Jednocześnie obrona skazanego podjęła starania o zmianę środka zapobiegawczego do czasu ostatecznego uprawomocnienia się wyroku i wypuszczenia Blachowskiego do tej chwili na wolną stopę.

Zuchwałę włamanie

Do mieszkania Romana Kychtera w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Staszyc 43, nocny wczorajszego włamali się nieujawnieni sprawcy: skradli różne przedmioty, jak garderobe, bieliznę i biżuterję łącznej wartości ponad 3,500 zł. Sprawców poszukuje policja.

PLAGA SZCZURÓW nawiedziła zachodnią część miasta

Od pewnego czasu ulicę 11-go Listopada, Zeromskiego, Zawadzka, Lipowa, Aleje I maja i Leszno nawiedziła plaga szczurów, które przenoszą się do siedzib ludzkich, niszcząc sprzęty domowe, ściany mieszkań i artykuły żywnościowe. Właściciele nieruchomości wspólnie z lokatorami wypowiedzieli gryzoniom wojnę, lecz pomimo kosztownych środków trujących, zakupywanych w aptekach, gryzonie nie giną. Niektórzy dozorczy domowi, nabyli specjalnie wyszkolone psy, które niemiłosiernie tępa

szczurzy. Za wypożyczenie psa na dobę płaci się pewne sumy. Pomimo, iż Magistrat m. Łodzi rokrocznie na wiosnę każdego roku wypowiada walkę szczurom przez masowe ich tępienie, okazuje się obecnie, iż walka ta przynosi minimalne rezultaty, pomimo olbrzymich kosztów. Zagrożeni mieszkańcy wymienionych ulic apelują za naszym pośrednictwem do wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi, by w jaknajkrótszym czasie przystąpił do racjonalnej walki z gryzoniami.

Wycieczki do Jerozolimy z racji Roku Świętego

Jak już donosiliśmy, Papież ogłosił na rok bieżący „Rok święty”, który trwać będzie w czasie od 1 kwietnia r. b. do 31 marca 1934 r., przyczem jako główny ośrodek uroczystości obrano Jerozolimę. W związku z tem, również na terenie Łodzi czynione są przygotowania do obchodu „Roku świętego”. Specjalną uwagę poświęcono wycieczkom do Ziemi świętej t. j. do Jerozolimy. W sprawie tej bawili specjaliści wystannicy polskiego biura podróży „Orbis”, którzy zapoznawali się z warunkami panującymi w Palestynie oraz w czasie podróży do niej. Na zasadzie tych spostrzeżeń będą organizowane przez P. B. P. „Orbis” wycieczki do Jerozolimy

dla wiernych, którzy zamierzają wziąć udział w uroczystościach w Ziemi świętej.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu własnem przy ul. Rybnej 43, usiłował pozbawić się życia przez zatrucie kwasem octowym 43-letni Jakób Dworaczek. Desperatowo udzielił pierwsze pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Z głodu

Wczoraj przed domem Nr. 116 przy ul. 11-go Listopada padł z wycieńczenia 38-letni B. Lisowski bez stałego miejsca zamieszkania.

DZIENNIK SPORTOWY.

NIE SYSTEMEM A LUDZI...

Łódź — Brno 10:6 Jubileusz Chmielewskiego

Stery piłkarskie całej Polski z niewyjątkiem zainteresowaniem oczekują w bieżącym roku rozstrzygnięcia w bieżącym roku rozstrzygnięcia, które doprowadzą do zdrowienia „chorego organizmu” najpopularniejszego sportu — piłki nożnej — w Polsce.

Styczeń roku Pańskiego 1933 musi być miesiącem całkowitej reorganizacji piłkarstwa polskiego — o to idea, która prześwieca z całego szeregu publikacji w ostatnich czasach umieszczanych w pismach sportowych i codziennych.

Moc atramentu i setki stalówek zużyto na publikację projektów, które w zianiem autorów uzurorować się w stanie chorego organizmu. Wszystkie te projekty, mając na celu, jak już wyżej wspomnieliśmy uzdrowienie piłkarstwa, dają do zmiany systemu rozgrywek mistrzowskich obowiązującego dzisiaj w PZPN, a więc podział na klasy, i co dalej idzie kwestia awansu z niższych klas do wyższych.

Z zupełnie zrozumiałych względów na pierwszy ogień poszła Liga, następnie okręgi regionalne.

Szereg publikacji za obecny stan piłkarstwa polskiego czyni odpowiedzialną Ligę, jej twórców, a co najcharakterystyczniejsze jej system rozgrywek.

Oto szereg zdań z rozmaitych czasopiśmie:

„Liga jest roplejącym produktem stanu chorobowego naszego piłkarstwa”.

Rozpoczęła się demoralizacja graczy i klubów, szachery klubowe, licytacje, ordynarny targ płatnych atletów i gładziarów.

„Do czego doszliśmy, jeśli dziś zwycięstwa można kupić — ba nawet ilość bramek?”.

„Co sędzi o pogłoskach na temat zawodów Czarni—Ruch, Legia—Polonia, Garbarnia—EKS?”.

„To już nie demoralizacja, to — jeśli to wszystko prawda — ordynarne szachraństwo, to oszustwo, za które idzie się za kratki i za które winnych powinno się pociągnąć do surowej odpowiedzialności!”.

„Ostatnie pociągnięcia macherów klubowych stawiają Ligę poza nawias tego, co Anglik nazywa „fair play”.

„Rok 1932 brzemienny jest w wypadki o takim pokroju i charakterze, iż z urzędu powinna władza wkroczyć i taką sportową instytucję zamknąć”.

„Skutek (powstania Ligi) — to upadek poziomu sportowego piłkarstwa, to korupcja wśród graczy, to szantażowanie przez piłkarskich kierowników, to potworna wprost opinia jaką zdobyły sobie ostatnie mistrzostwa naszej ekstraklasy”.

Chyba dosyć, prawda? Na jedno z tego wszystkiego chcemy zwrócić uwagę — „jeśli to wszystko prawda” — czy-

tamy w jednym z przytoczonych zdań.

A więc pisze się, szkoli się pod warunkiem „jeśli to wszystko prawda”.

Co na to wszystko czynią władze Ligi? Nic. Bo rezultaty jakiejś ingerencji winny być opublikowane.

Rezultat — opinia Ligi mocno nadzaprnięta. Może roczne Walne Zgromadzenie jakoś tę sorawę ureguluje.

Ale to tylko dygresja. Przejdźmy do tematu.

Wszystkie przytoczone powyżej zdania, jak sądzić należy, są głosem, względnie pokrywają się z opinią tych, którzy w konsekwencji wystąpili z projektami reorganizacji systemu rozgrywek mistrzowskich. Projekty te jednak (oprócz jednego) nie wprowadzają radykalnej zmiany, a odwrotnie kurczowo, w większym lub mniejszym stopniu, trzymają się systemu wprowadzonego przez Ligę.

Mało tego. System ten proponie wprowadzić do okręgów, przez stworzenie „Lig okręgowych”. Czyż nie brak konsekwencji?

Jeden jedyny projekt, który się różni od wszystkich pozostałych, to projekt Krakowskiego Okręgu, aby powrócić do systemu, obowiązującego przed rozłamem.

Rozwagać Ligę, jako okręg eksterytorjalny; arystokraci — kluby ligowe — wracają do okręgów. Wprowadzić pewne konieczne zmiany systemu „trzy po trzy”.

I co dalej? Aha, trzyletnia kadencja dla graczy, albo oficjalne zawodowstwo. I znowu albo Jaka gwarancję polskiemu świa-

tu piłkarskiemu dają wnioskodawcy, że wszystko z o panujące w piłkarstwie minie? Jeżeli już nie gwarancje, to argumenty, które przekonają o słuszności propozycji?

Śmiemy twierdzić, że te radykalne wnioski nic nie zmieniają no i co gorsze nic nie uzdrawia. Chyba, i to warunek konieczny zmieni się i ludzi.

A więc „macherów” w związkach państwowych, okręgowych i klubach. Jeśli jednak uznamy, że do uzdrowienia piłkarstwa polskiego przy uwzględnieniu tak radykalnych projektów, jest konieczny warunek zmiany pewnych ludzi — „macherów”, to czemu zmieniać wogóle system? Zmienimy ludzi, usuwamy „macherów” od rządzenia związkami i klubami, a chorego organizmu sam wyzdrowieje.

Zło panujące w piłkarstwie polskiem, wszędzie nie tylko w Lidze (przykład dożywoźniej dyskwalifikacji w okręgu krakowskim i innych) ma swoje źródło nie w obowiązujących przepisach, i systemie rozgrywek, a w sposobie interpretacji tych przepisów — sposobie bardzo często tendencyjnym.

Wydanie urzędowych komentarzy przez PZPN, komentarzy z mocą obowiązująca jest koniecznością nie cierpiącą zwłoki.

Walne Zgromadzenia piłkarzy czy to w okręgach, czy w Lidze, czy PZPN winny się odbyć pod hasłem:

Nie wybierajcie do władz „macherów” — a ludzi chętnych do pracy, chociażby takich, dla których praca w organizacjach sportowych do tej pory była obca.

Warszawa zwycięża w hokeju

Łódź 5:0 (1:0, 2:0, 2:0)

Defenzywna gra Łodzi

Wczorajszy międzymiastowy mecz hokejowy Łódź—Warszawa, rozegrany na lodowisku w Helenowie, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Warszawy w stosunku 5:0 (1:0, 2:0, 2:0).

Łódzianie grali b. ambitnie, jednak byli niezgrani i ustępowali rutynowanym hokeistom stolicy pod względem techniki i taktyki. Warszawa wystąpiła w składzie b. silnym, a mianowicie: Sznajder, Twardo, Makowski, Krygier, Pasteczki, Materski, zast. Rybicki i Szenajcha.

Łódź przeciwstawiła zespół następujący: Kobylifski, Rusinkiewicz, Wisławski, Król, Załęski, Próchniewicz, zast. Lutrosiński, Glicenstein i Jakubiec.

Warszawa miała przez cały czas meczu przewagę, tak że Łódź grała wybitnie defenzywnie i tylko od czasu do czasu próbowała wypadów solowych, gdyż akcje ze-

społowe rwały się i były z łatwością przez tyły gości likwidowane.

W pierwszej tercji lodzianie grają niezwykle ambitnie, tak że dla gości pada jedyna bramka ze strzału Szenajcha.

W drugiej tercji już w pierwszych 4 minutach Szenajch zdobywa dwie dalsze bramki, poczem następują dwa ataki łodzian zakończonych słabymi strzałami. W tercji tej kontuzjowanego Kobylifskiego w bramce zastępuje Jakubiec.

Wreszcie w trzeciej tercji Warszawa nadal przeważa i zdobywa dalsze 2 bramki przez Krygiera i Szenajcha.

Ostateczny wynik wyniósł 5:0 dla Warszawy.

Wyróżnili się u zwycięzców: Makowski, Krygier, Szenajch i Materski, zaś u gospodarzy: Rusinkiewicz, Załęski.

Sędziował dobrze p. Sachs.

Opawia zwycięża w hokeju Śląsk

4:1 (1:0, 3:0, 0:1)

W dniu wczorajszym odbył się na sztucznym torze w Kalowicach mecz hokejowy między Opawą i Śląskiem, który zakończył się zwycięstwem Opawy w stosunku 4:1 (1:0, 3:0, 0:1).

Opawa była zesnołem szybszym i lepszym technicznie i w pierwszych dwóch tercjach przeważała.

Bramki dla Opawy zdobyli: Derazil 2, Małer i Lichmanowski po 1, zaś dla Śląska—Bilko 1.

Triumf—Makkabi

11:0 (6:0, 3:0, 2:0)

Mecz o mistrzostwo okręgu w hokeju, zakończył się wysokim zwycięstwem Triumu nad Makkabi w stosunku 11:0 (6:0, 3:0, 2:0). Makkabi wystąpił z debiutującym w bramce Garelkiem i uległ drużynie szwajcarskiej i lepszej technicznie. Bramki dla Triumu zdobyli: Dressler, Zauer i Nowor po 3, Wolf 2.

Sędziował inż. Damaszewski. Mecz został rozegrany na lodowisku w Helenowie po meczu Łódź—Warszawa.

Świetne zwycięstwo Sokoła nad Siłą

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi mecz o mistrzostwo okręgu w zapasach między Siłą a Sokolem, który zakończył się świetnym zwycięstwem Sokoła w stosunku 18:0. Sokół poczynił od roku ubiegłego kolosalne postępy i dzięki temu zwycięstwu znalazł się na drugim miejscu w tabeli. Wyniki walk były następujące: w w. piórki: Antczak — Celler, w w. lekkiej: Krusiński — Cinglers, w w. półśredniej: Smidził uzyskał walkowerem wskutek nieprzybycia przeciwnika, w w. średniej: Slicki pokonał Łędziewicza i w w. ciężkiej Szlauderbach — Jalkiewicz.

Sędziował p. Thumme. W tabeli walk o mistrzostwo okręgu w zapasach prowadzi Unjastos, p. 27:16 przed Sokołem 18:0, Wima 10:12 i Siłą 6:33. Dotychczas nie walczył jeszcze Kruszcender.

Zelince przez dyskwalifikację Woźniakiewicza.

W. lekka: Banasiak (Ł) — Kosina (B). Walka b. zażarli, przeczem obaj krwawia. Kosina pod koniec się siania i zwycięstwo zostaje przyznane lepszemu nieco Banasiakowi.

W. półśredniej: Garnczarek (Ł) — Dudik (B). Łódź w tej wadze otrzymała punkty walkowerem wskutek nadwagi Czecha. W walce towarzyskiej wyrywa wysoko Garnczarek nosyłać przeciwnika w I-iej i II-iej rundzie na deski.

W. średniej: Chmielewski (Ł) — Skriwanek (B). Walka kończy się mało spodziewanym wynikiem remisowym, dzięki doskonałej taktyce Skriwanka. Chmielewski wywalca remis dopiero w III-iej rundzie.

W. półciężkiej: Seidel (Ł) — Ostrużniak (B). Seidel trzymał się defenzywnie, jednak potrafił wyzyskać sposób walki Czecha i odnieść zwycięstwo.

W. ciężkiej: Stibbe (Ł) — Ambróz (B). Stibbe został wystawiony w ostatniej chwili, zamiast Krenca. Ambróz posyła w I-iej rundzie Stibbego wraz z uderzeniem gonu na deski zaś w II-iej lodzianin po otrzymaniu kilku dotkliwych ciosów poddaje się.

Sędziował w ringu p. Iwański.

Turniej hokejowy w Smokowcu

W turnieju hokejowym w Smokowcu Krynickie Tow. Hokejowe zmierowało z drużyną Währing 1:1, pokonało Klub Wysokie Tatry 4:1 (2:0, 1:1, 1:0) i przegrało z buchańskim zespołem B.B.T.E. 0:1. Pozostałe wyniki przedstawiają się następująco: Währing — Slovan 1:1. Prościejów — Slovan 4:1, B.B.T.E — Prościejów 3:2.

Hr. Alvensleben uznany za mistrza Polski

Na ostatnim posiedzeniu sądu rozjemczego przy Polskim Związku Motocyklowym został rozpatrzony protest hr. Alvenslebena co do przyznania tytułu mistrza Szrajberowi w wyższym motocyklowym „Grand Prix” rozegranym w Poznaniu. Ostatecznie postanowiono uznać słuszność protestu i orzeczono mistrzem motocyklowym Polski w kategorii do 5.0 ca hr. Alvenslebena przyznając mu jednocześnie wszystkie nagrody za najlepszy wynik dnia. Jednocześnie komisja dyskwalifikowała hr. Alvenslebena do dn. 31 maja 1933 r. za niewłaściwe wyrażenie niezadowolenia przy rozdawaniu nagród. W ten sposób głośna przed niedawnym czasem sprawa została zlikwidowana.

Mecze piłkarskie na Śląsku

W meczach piłkarskich na Śląsku o puchar „Expressu Ilustrowanego” osiągnięto wyniki następujące: Śląsk — Poznań (NB) 5:0, Dąb — AKS 3:0, Orzeł — Slovan 2:1, Chorzów 0:6 — Kolejowce 3:1, OT Stelmanowice — IFC 1:1.

CWS zwycięża w trójmeczach bokserkim

W Warszawie odbył się w dniu wczorajszym trójmecz bokserkim CWS—Bar Kochba—ZASS, w którym zwyciężył CWS zdobywając 11 p. przed Bar Kochbą 5 p i ZASS-em 4 p.

Cuchnąca demonstracja

Złośliwy wybryk na balu studenckim

W nocy z soboty na niedzielę sala Manteuffla, przy zbiegu ulicy Zachodniej i Zawadzkiej była widownią złośliwego żartu, czy też demonstracji, zorganizowanej na wzór solocznego.

W sali odbywał się bal studentów Wolnej Wszechnicy.

Około godziny 1:30 po północy, gdy uczestnicy zabawy w wesółym nastroju tańczyli, salę wypełnił nieznośny zapach, tak iż obecni w popłochu opuścili salę, chroniąc się do innych pomieszczeń.

Powiadomiono policję, która ustaliła, że powodem zamieszki był jakiś płyn, rozlany przez nieznajomego dotychczas osobnika i wydający nieznośną won, zresztą nieszkodliwą dla organizmu ludzkiego.

Po godzinnej pracy się prze-

wietrzono i oczyszczono i zabawa potoczyła się dalej, lecz w gronie mniej licznym.

Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie w kierunku ujawnienia sprawców tajemniczej demonstracji.

Komunikaty

W dniu 1 lutego br. odbędzie się w Filharmonii reprezentacyjny raut „Łódź swoim harcerzom”, pod protektoratem p. wojewody Jaszczolta.

Komitet pań pod przewodnictwem p. generalowej A. Malachowskiej podjął wszystkie prace z pełną obojętnością, aby raut uczynić jak najciekawszym i najmilszym w obecnym karnawale.

Krwawy finał wiejskiej zabawy

We wsi Przytulice, powiatu sieradzkiego odbywała się zabawa taneczna, zorganizowana przez miejscową straż ogniową.

Na zabawie tej byli obecni między innymi Stanisław Andrzejak ze wsi Janówek Mały, powiatu sieradzkiego i Władysław Sosna z Przytulicy.

Między obu wyżej wymienionymi doszło do gwałtownej sprzeczki, w czasie której Andrzejak wydoił długi nóż składany i pchnął nim Sosnę, zadając mu głęboką ranę kłutą w okolicy serca.

Rannego w stanie agonii przewieziono do szpitala powiatowego w Sieradzu.

Równocześnie policja wdrożyła dochodzenie i aresztowała Andrzejaka, którego osadziła w więzieniu do dyspozycji władz sądowniczych.

